

pracujących w kopalniach nafty, lecz z powodu wojny, cała transakcja upadła. Wezwany do Krakowa właściciel firmy p. Homan, poczynił odpowiednie pomiary, z których pokazało się, że organ ten zupełnie nadaje się do tego kościoła. Obywatele uchwalili zakupić ten organ i wezwany p. Homan sprzedał go za 7.500.000 Mkp. Składa się on z 24 głosów grających, pełnych, nie kombinowanych. Każdy głos zawiera 56 piszczałek, lecz



Zgon wybitnego urzędnika-obywatela: Sp. Kazimierz Laskowski, prezes Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, marszałek Ziemi Sanockiej, b. delegat Namiestnictwa w Krakowie.

z pomiędzy tych jeden ma 224 piszczałki, drugi 256; są dwie klawiatury ręczne, a jedna nożna; w całym organie jest 1.566 piszczałek pełnych. Cała oprawa organu wykonana jest w stylu gotyckim i silnie połączona. Obywatele podgórcy, starając się o nabycie tego organu, mieli na celu nie tylko chwałę Bożą, ale i upamiętnienie zamartwychwstania naszej Ojczyzny. Dlatego umieścili napis, w mur kościelny wmurowany, że z własnych funduszy ufundowali ten organ na chwałę Boga i na pamiątkę zamartwychwstania Polski.

### Zgon wybitnego urzędnika-obywatela.

Dnia 12-go kwietnia 1922 r. zmarł we Lwowie Kazimierz Korab-Laskowski, prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, mąż wielkich cnót i zasług. Urodził się we Lwowie w r. 1850, jako syn Felicjana, wiceprezesa tegoż samego Towarzystwa Kredytowego, członka Stanów galicyjskich i Anieli z hr. Łosów Laskowskich. Głównym i uniwersytet ukończył z odznaczeniem we Lwowie. W czasie studiów uniwersyteckich brał czynny udział w życiu akademickim, był prezesem Towarzystwa Bratniej Pomocy, o której rozwój gorliwie zabiegał, założył też towarzystwo „Byt“.

Po ukończeniu studiów prawniczych 1872 r. wstąpił do służby rządowej, najpierw w Prokuratury Skarbu, potem do Namiestnictwa. Pracował jako komisarz w Prezydium za czasów Alfreda hr. Potockiego. Jego zdolności, pracowitość i ścisła obowiązkowość utorowały mu drogę do wysokich godności.

Był kolejno starostą w Brzesku, potem sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu, radcą Namiestnictwa we Lwowie w Radzie szkolnej krajowej. W r. 1892 został mianowany delegatem namiestnictwa w Krakowie, 1893 radcą dworu. Przeszedłszy na emeryturę 1901, został wicemarszałkiem w Wydziale krajowym. W r. 1904 został dyrektorem Banku Krajowego, potem po zgodzie Augusta Gorajskiego prezesem Rady nadzorczej Banku Krajowego. Był prezesem galic. Towarzystwa gospodarczego. Był też marszałkiem powiatu sanockiego, posłem na Sejm krajowy (od 1895 r.), podkomorzym cesarskim, ka-



Goście Belgijscy w Małopolsce: Uroczyste przyjęcie w auli Uniwersytetu lwowskiego w dniu 15 kwietnia b. r.

walerm wysokich orderów. W r. 1921, po zgonie Stefana Moysy, wybrany został prezesem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Był to mąż dawnego autoramentu, niezłomnych zasad, wymagający i twardy, młodszemu pokoleniu mógł się wydawać nawet zbyt twardym. Lecz takie były jego zapatrywania, zapewne słuszne. Konserwatysta z rodu i przekonania, zasadom swym, choć mało popularnym, pozostał wiernym do końca życia. W myśl też tych zasad zawsze postępował. Można się było nie zgadzać z nim co do przekonań politycznych, lecz każdy musiał uszanować jego bezinteresowność i czystość. Wymagał wiele od swych podwładnych, lecz najwięcej od siebie samego. Jego

pracowitość była niezwykła. Na krótko przed śmiercią adoptował, będąc bezdzietnym, swego siostrzeńca bar. Daniela Rodicha, naczelnika wydziału w Prezydium Ministrów w Warszawie. — Związki ś. p. Zmarłego złożono na wieczny spoczynek w grobowcu rodzinnym w Gorlicach.

### Goście belgijscy w Małopolsce.

Wspólna dola i niedola zbliżają do siebie tak ludzi, jak i narody. Dzięki wypadkom wojennym nawiązaliśmy serdeczne nici z ludami Zachodu, których synowie obok naszych walczyli pod wspólnymi sztandarami i równie jak my ucierpieli wiele od jednego i tego samego wroga. Mamy tu przede wszystkim na myśli Belgię, której los wojny dał się niemierniej niż Polsce we znaki, a jej skutki długo jeszcze dadzą się odczuwać i wymagać będą wiele

nakładu pracy, nim wrócą do dawnego stanu. Belgia była od nas w położeniu o tyle korzystniejszym, że samodzielności swej nie utraciła, kwitując jednak przed wojną okolice ręką żołdaka pruskiego zniszczyła doszczętnie, pozostawiając po sobie, podobnie jak u nas, tylko popioły i zgliszcza. I Belgia i Polska podnoszą się z wolna ale stale z gruzów, a ta właśnie wspólna niedola przypominała jednej o drugiej i zbliżyła je do siebie, Belgowie nie szczędzili nam nigdy dowodów swej sympatii i współczucia w najcięższych dla nas chwilach i my nie byliśmy i nie jesteśmy obojętni wobec nich.

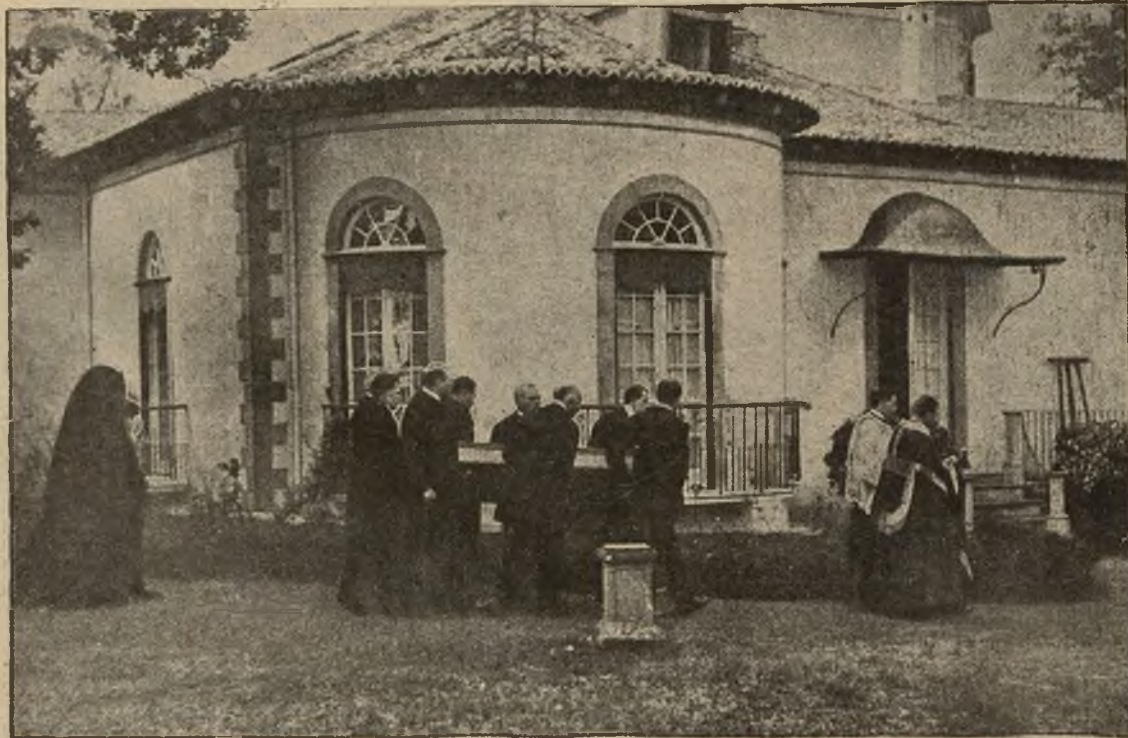
Celem bliższego poznania swej polskiej siostrzyczki, jej ludności, zabytków, zwyczajów i obyczajów, bawiła w Polsce w początkach kwietnia wycieczka studentów uniwersytetu brukselskiego, którzy zwiedzili Warszawę, Lwów, Zagłębie Borysławskie, Kraków i Poznań.

W dniu 15 kwietnia b. r. przybyli do Lwowa studenci Uniwersytetu w Brukseli witani na dworcu przez delegatów młodzieży z prezesem Czytelni Akademickiej p. Bertonim na czele. Po śniadaniu w sali restauracji kolejowej, goście udali się do auli Uniwersytetu, gdzie powitał ich rektor Kasprówicz, a imieniem młodzieży p. Adam Zieliński. Oba przemówienia zakończono okrzykiem na cześć Belgii. Imieniem gości przemawiał, dziękując za przyjęcie p. Villem Janssens. Imieniem Towarzystwa przyjaciół Francji przemawiał wiceprezydent Dębowski oraz profesor Syroczyński jako dawny słuchacz Politechniki w Leodum. Następnie goście udali się na śniadanie do Czytelni Akademickiej. Popołudnie poświęcono zwiedzaniu miasta. Wieczorem w hotelu Krakowskim odbył się bankiet na cześć gości, którzy następnie udali się w dalszą drogę do Borysławia.

W powrociej drodze z Borysławia zatrzymała się wycieczka w Krakowie, podejmowana serdecznie przez naszą młodzież uniwersytecką.

### Pogrzeb ostatniego cesarza Austrii.

Bez zwykłej pompy, przepisanej dworskim ceremoniałem, bez udziału członków rodziny panującej,



Pogrzeb ostatniego cesarza Austrii: Przeniesienie zwłok cesarza Karola z mieszkania do kościoła w Funchal. Za trumną ex-cesarzowa Zyta z arcyksięciem Ottonem.